



Jezus, którego nie znamy

II niedziela Wielkiego Postu

Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam przemienił się wobec nich. Jego odzienie stało się lśniąco białe tak, jak żaden folusznik na ziemi wybielić nie zdoła. I ukazał się im Eliasz z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: "Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza". Nie wiedział bowiem, co należy mówić, tak byli przestraszeni.

I zjawił się obłok, osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: "To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie!". I zaraz potem, gdy się rozejrzeli, nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry, przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych. Zachowali to polecenie, rozprawiając tylko między sobą, co znaczy "powstać z martwych". (Mk 9,2-10)

Modlitwa przygotowawcza: Prosić aby wszystkie moje pragnienia, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty na służbę Jemu.

Obraz: Wyobraź sobie Jezusa podczas sceny przemienienia.

Prośba: Proś o łaskę wiary.

1. Przemienił się wobec nich

Okazuje się, że Chrystus jest inny niż myśleli Jego najbliżsi uczniowie. Wielkie zaskoczenie, Mistrz, którego znają przemienia się nie do poznania - jest pełen chwały, majestatu, piękna i wspaniałości, to wcale nie ten sam Rabbi, w nieco przykurzonej skromnej tunice, jakiego znają od dawna.

Jezus przemieniony to Jezus prawdziwy. On jest królem chwały. Czy tego chcemy czy nie jest Panem.

Jaki Ty masz obraz Jezusa? Jakiego Jezusa spotykasz, na modlitwie, w wyobraźni? Czy znasz Go na tyle, że żadne Jego przemienienie w Twoim wypadku nie ma racji bytu? Czy jesteś otwarty na to, by Jezus ukazał Ci siebie takiego jakim jest?

2. Tak byli przestraszeni

Pewnie, utrata dotychczasowej spokojnej i znanej wizji Mistrza musiała wiązać się ze strachem. Lęk powstał w uczniach może dlatego, że pojawiło się coś niezwykłego, nowego ale może właśnie dlatego, że Ten którego tak dobrze znali z codzienności sprawił im niezłą niespodziankę. Czy Twój Jezus, Jezus, do którego się modlisz - może Cię jeszcze czymś zaskoczyć? A może jest w Tobie lęk, lęk przed poznaniem Go takim jaki On na prawdę jest?

3. To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie

To jest mój Syn umiłowany - te słowa wypowiada Bóg Ojciec i są one stuprocentowo prawdziwe. Te słowa są pewne, bo wypowiedziane, przez Boga. On mówi wyłącznie prawdę a Jego słowo ma moc stwarzania światów i kontynentów oraz dawania Tobie życia. Ma też moc czynić w Twoim życiu zmiany. Może tą podstawową i najgłębszą zmianą będzie przyjęcie od Ojca prawdy, że to właśnie Ty jesteś Jego prawdziwym synem lub, że To właśnie Ty jesteś Jego prawdziwą córką?

Rozmowa końcowa: Porozmawiaj z Jezusem, jak przyjaciel z przyjacielem o tym co wyszło podczas tej modlitwy. Jeżeli trzeba mów Mu całkiem otwarcie o swoich lękach i trudnościach.

Na zakończenie odmów (kilka razy): "Chryste, którego nie znamy, pošlij nam swojego Ducha".